GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartał nie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10

N^RO 238.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 6 Września 1829 roku w Niedzielę

WIADOMOSCI HANDLOWE.

BERLIN. — *Dnia 29. sierpnia.* — Listy zastawne polskie, gotowizną: żądano z początku $92\frac{3}{4}$; przy końcu żądano $92\frac{7}{8}$, płacono $92\frac{3}{4}$. — Obligacje udziałowe gotowizną, na 1 września fix, żądano $50\frac{3}{4}$, płacono $50\frac{5}{8}$; na 1 października fix, żądano 51 tal. za sztukę.

LIZBONA, *d. 1 sierpnia.* — Według wszelkich doniesień o zbiorze pszenicy, potwierdza sie dawniéj powzięte mniemanie, iż jest średni, a następnie, iż rząd musi dozwolić w końcu roku przywozu obcéj pszenicy.

LONDYN. — *Dnia 25 sierpnia.* — Ciągły czas pochmurny i wilgotny, a przytém znaczna liczba kupujących, którzy na targ wczorajszy przybyli, były to przyczyny, dla których piękna pszenica poszła o 50, pośledniejsza zaś o 3 s w górę i znaczne poczyniono negocjacje. Na pszenicę pod kluczem rządowym było dosyć pytania, ale mało odbytu. Jęczmień jest poszukiwany i płacą go o 1 s drożéj. Notujemy ceny następujące: Pszenica 60 — 82 s, żyto 20 s. — 36, jęczmień 20 — 35.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE.

— *Dyrektor szkoły przygotowawczéj instytutu politechnicznego.* — Zawiadomia niniejszém, iż zapis na rok $18\frac{29}{30}$ do szkoły przygotowawczéj, która teraz zastępuje rozwijający się instytut politechniczny, odbywać się będzie w korpusie pałacu JW. hrabi jenerała Wincentego Krasińskiego przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr. 410 położonego, a to w dniach 16, 17, 18, i 19 b. m. i r. zawsze od godziny 10 do 1széj przed południem. — Każdy chcący zapisać się na *technika wyższego* jakiego bądź oddziału, winien złożyć świadectwo kwalifikacyjne ukończonych szkół wojewódzkich. Kto zaś chce zapisać się na technika niższego, oprócz poprzedniego examinu z przedmiotów największy mających związek z politechniją, winien jest złożyć najmniéj świadectwo z otrzymanéj promocji klassy czwartéj do piątéj szkół wojewódzkich lub wydziałowych. Z prywatnéj lub zagranicznéj edukacji przychodzący złożyć będą musieli dowody swojéj zdolności równie na examinach ustnych jak piśmiennych. Otwarcie publiczne kursów nastąpi w dniu 4 po ukończeniu zapisu. — W Warszawie d. 4 września 1829 r. — Garbiński.

Wiadomości Warszawskie.

— J. C. M. Wielka Xiężna Helena, dostojna małżonka J. C. M. W. X. Michała, przybyła do tutejszéj stolicy z Wielką Xiężniczką Marją córką swoją.

— Czytamy w Dzienniku Powszechnym: »Dziennik *Revue Encyclopedique* rozsiał znowu o nas bajkę, która pewno obejdzie zwykłą koleją gazety europejskie. Dla dowiedzenia jak dalece język francuzki zakorzeniony w Polsce, powiada ten dziennik: „ że nasze uchwały sejmowe, są w języku francuzkim pisane i tak w dzienniku praw wydrukowane.„ — Podał może tę wiadomość jaki cudzoziemiec, który zobaczywszy, że konstytucja i konwencje z dworami zagranicznemi są w dzienniku obok textu polskiego i w francuzkim wydrukowane, wniósł, że się toż samo dzieje i z prawami uchwalonemi na sejmach.

— W ciągnieniu drugiéj klassy, klasycznéj 36 loterji, odbytém d. 4. b. m. większe wygrane padły na numera następujące: Nr. 25,602 wygrał 10,000 złp. — Nr. 11,119 zł. 5000. — Nr. 16,048 zł. 3000. — Nr. 11,552 zł. 2000. Nr. 6785 i 20,633 po zł. 1200.

ROSSJA — *Z Odessy d.* 3 (15) *sierpnia.* — Od d. 25 lipca d. 3 sierpnia (od d. 6. do 15 b. m.) wieczór, nie zdarzył się w mieście najmniejszy przypadek. Wczoraj wieczór umarło dziecię, na którém niektórzy lekarze mniemali poznawać znaki zarazy. Inni utrzymywali, iż śmierć ta żadnego nie czyni podejrzenia. Mimo tego zaręczenia jednak użyła władza miejscowa jak najostrzejszych środków zapobiegających wypadkowi mogącemu nieszczęściu. Rodzinę zmarłego dziecięcia przeniesiono do szpitala; tych zaś, którzy z tą rodziną w styczności byli, wyłączono i pod ścisły dozór postawiono.

We wsiach Ussatowy Hutor i Kujalnik umarło d. 31 lipca (12 b. m.) 4, zachorowało 2; d. 1 (13) b. m. umarło 5, zachorował 1; dnia 2 (14) b. m. zachorował kozak należący do straży w około Kujalnika. Był on zapewne w styczności z mieszkańcami wsi, nim ją wyłączono. W Ussatowym Hutorze nie okazało się nowych chorych, nawet pomiędzy tymi, którzy poprzednio zostali byli wyłączeni.

— *Dnia* 10 (22) *sierpnia.* — Dnia 8 b. m. zawinął do naszéj przystani statek cesarski » Szero-

ki« płynąc z Syzopola. Na tym statku przybył jenerał porucznik Weliaminow. Tego samego dnia zawinął tu z Foros okręt kupiecki *Carikles*, najęty na rzecz skarbu i przywiózł porucznika Andrault, adjutanta naczelnego dowódcy drugiéj armji, wyprawionego d. 1 sierpnia z głównéj kwatery pod murami twierdzy Sliwno, zajętéj przez nasze wojska, z kluczami i chorągwiami do N. Pana.

Stan zdrowia w mieście jest ciągle pomyślny. W tym tygodniu nie było ani jednego przypadku choroby mogącego wzbudzić obawę. W Kujalniku (w ostatniéj połowie tego tygodnia) umarło jedno dziecko na zarazę, a dwoje zachorowało. W Usatowym Hutorze dwoje ludzi zachorowało, lecz nikt nie umarł. (D. O.)

Wiadomości od wojska przeciw Turcji działającego.

— *Z Syzopola dnia 27 lipca (8 sierpnia).* Jenerał porucznik Poncet wysłał d. 15 p. m. do Wasylika na łodzi greckiéj, odstawnego podporucznika Sterio, dowódcę Bulgarów połączonych z oddziałem wojsk w Syzopolu, celem dowiedzienia się o liczbie i o stanowiskach wojska nieprzyjacielskiego. Przybywszy nazajutrz na oznaczone miejsce, wysiadł on następnéj nocy na brzeg i dowiedział się, że 300 ludzi jazdy stojącego w Wasyliko wojska tureckiego, wyrusza właśnie z działami do Agathopola, a rynsztunek i inne potrzeby wojenne odejść mają morzem na łodzi. Pod-porucznik Sterio postanowił dostać w moc swoję tę ostatnią; jakoż zabrał ją w oczach samego nieprzyjaciela.

Tymczasem mieszkańcy Wasyliko prosili usilnie w przysłaném, zaraz po tem zdarzeniu, do Syzopolu piśmie, o jak najrychlejsze zajęcie miasta, bojąc się zemsty Turków, którzy im grozili zupełném wycięciem.

Poruszony do żywego niebezpieczném położeniem mieszkańców Wasyliko, wyznaczył admirał Grejg do zajęcia tego miejsca, fregatę *Pospieszny*, która zabrawszy dwie kompanje kamczackiego pułku piechoty, w nocy na 21 odpłynęła wraz z brygiem *Orfej*. Komendant tego bryga kapitan porucznik Koltowski miał zlecenie w przypadku, gdyby spotkał statek parowy Meteor, na którym znajdował się inżenjer podpułkownik Burno, posłany dla bliższego obejrzenia brzegów nieprzyjacielskich aż do cieśniny konstantynopolitańskiéj, wezwać tego officera na pómoc w swojém przedsięwzięciu.

Jeszcze przed przybyciem pod Wasyliko, fregata spotkała statek parowy; podpułkownik Burno dowiedziawszy się o wyżéj wspomnionym rozkazie, objął natychmiast dowództwo nad wojskiem przeznaczoném do wylądowania złożonem z 115 ludzi kamczackiego pułku piechoty, 85 majtków gwardyjskiéj i 36 okrętowéj osady oddzielonych z fregaty i statku parowego.

Przybliżając się do Wasyliko, postrzegł podpułkownik Burno, że oddział wojska tureckiego ciągnie z Agathopolis do tego miejsca; aby więc przeszkodzić połączeniu się tego oddziału z załogą w Wasyliko, postanowił przyspieszyć wylądowanie, które się uskuteczniło pod zasłoną statku parowego zajmującego nader korzystne stanowisko.

Wystąpiwszy na brzeg oddział nasz rzucił się na nieprzyjaciela w celu odcięcia i okrążenia go; lecz Turcy poznawszy nasz zamiar, spiesznie się oddalili.

Podpułkownik Burno zajął natychmiast wzgórza, które panują nad miastem; tym czasem statek parowy i szalupy lądowne oczyściły swemi działami, brzegi naprzeciw stanowiska naszego oddziału leżące i ułatwiły mu tym sposobem, zajęcie samego miasta bronionego przez 300 Turków, zatém przez wojsko daleko liczniejsze od naszego oddziału, który przy roztropnych rozporządzeniach podpułkownika Burno, zajął to miasto bez najmniejszéj z naszéj strony straty.

Dowiedziawszy się o tém admirał Grejg, wysłał dnia 22 dla zajęcia Agathopolu podpułkownika Burno na fregacie *Flora*, z jednym bataljonem kurskiego pułku piechoty i 20 statkami wojennemi, które miały wspierać działania od strony morza. Oto są szczegóły tego przedsięwzięcia najpomyślniejszym uwieńczonego skutkiem. Dnia 23 o 6téj godzinie wieczorem, fregata *Flora* stanęła na kotwicy w Wasyliko i tego samego dnia wylądował bataljon kurskiego pułku. Komendant fregaty i podpułkownik Burno postanowili zgodnie, rozpocząć nazajutrz działanie przeciw Agathopolowi. O godzinie 9téj rano fregaty *Flora* i *Pospieszny* rozwinęły żagle, i pomimo silny wiatr północno-wschodni, attakowały miasto od strony morza, stojąc ciągle pod żaglami. Za zbliżeniem się okrętów, Turcy odkryli straszny ogień ze swych nadbrzeżnych baterji i utrzymywali go, pomimo bystry ogień naszych dział, póki nie ujrzeli, że nasz oddział lądowy zajął wzgórza, nad miastem panujące. Wtedy nieprzyjaciel wypadł z miasta w liczbie 800 ludzi jazdy, rzucił się na podpułkownika Burno, który odważnie prowadził swój oddział do boju.

Wnet Turcy zaczęli uciekać, zostawiwszy kilku poległych na polu bitwy. Rozproszywszy tym sposobem nieprzyjaciela, podpułkownik Burno widząc, że Turcy przestali dawać ognia z baterji do naszych okrętów, rozkazał majtkom fregaty *Pospieszny* zostającym pod jego rozkazami, aby poszli z jednym przewodnikiem ku główréj baterji; ten rozkaz wykonali ci waleczni z odwagą nieważając na niebezpieczeństwo i trudności, które musieli pokonywać, wypadło im albowiem iść drogą prowadzącą przez skały.

Nieprzyjaciel postrzegłszy to poruszenie, uciekł z miasta w największym nieładzie. Dowódzca oddziału posłał wtenczas kapitana porucznika Dirkinsa z dwiema kompanijami kamczackiego pułku pod rozkazami majora Kamrer, aby opanował klasztor s. Jana Chrzciciela na drugiéj stronie zatoki leżący, otoczony zasiekami, gdzie się jedno działo znajdowało. Turcy odbiegli i tego stanowiska równie jak opuścili obóz, w którym się byli rozłożyli pod klasztorem i uciekli w największym popłochu. Nie mając jazdy, wojsko nasze nie mogło ścigać nieprzyjaciela, jakoż wzięli w niewolę tylko pięciu ludzi, w których liczbie znajduje się naczelnik Deli.

Opanowawszy Agathopol, podpułkownik Burno przekonał się o ważności odniesionego w tym dniu zwycięztwa, Turcy bowiem mieli do 1200 ludzi osady, w mieście dobrze utwierdzoném, gdzie mogli byli przewyższającéj nawet sile tém bardziéj stawić opór, że się spodziewali posiłków mających nadciągnąć w 2000 ludzi z Eniady, gdy nadto gwałtowne wiatry panujące w zatoce zewsząd otwartéj, nie dopuściłyby naszym okrętom stanąć na kotwicy dla mocniejszego popierania działań.

W mieście znaleziono 7 dział, w liczbie których pięć spiżowych, wielką ilość prochu, ładunków i innych potrzeb wojennych, oprócz 50,000 ók mąki.

Oddział podpułkownika Burno złożony był z 800 ludzi i z dwóch dział lekkiéj artylerji morskiéj.

Z lądowych wojsk naszych ani jeden nie został zabity, ni raniony. Podczas nieprzyjacielskiego ognia na nasze okręty, uszkodzone zostały niektóre takielaże na fregatach,

jeden człowiek zginął na fregacie *Florze*, a fregata *Pospieszny* przeszytą została dwiema kulami armatnemi, z których jedna przeszła podwodną część téj fregaty.

Dowódca oddziału kończy swój rapport doniesieniem, że dnia 25 wysłał dwie kompanije kamczackiego pułku nazad do Wasyliko, gdzie usypał baterję o trzech działach, mogącą zasłonić miasto od wszelkiego silnego i niespodziewanego napadu i że zamyśla przystąpić do postawienia Agathopola w stanie obrony, nakoniec, że lubo podług zeznania Greków i jeńców siły tureckie rozłożone w okolicy Agathopola wynoszą jeszcze do 6000 jazdy i piechoty, strach jednak, szybkiém naszém poruszeniem między niemi rozsiany, miasto od ich napadu zupełnie zabezpiecza.

Podług rapportu podpułkownika Burno, tylko odwaga i męztwo wojsk naszych zdołały przymusić nieprzyjaciela do poddania miasta, położeniem dostatecznie obronnego.

ANGLJA. -- Gazeta torysowska John Bull donosi, że sprawa portugalska weźmie wkrótce obrót pomyślny, a mianowicie, że dwór francuzki wyśle wkrótce posła swego do Lizbony; angielski pójdzie zapewne za jego przykładem.

--- W Bristol umarła 20-letnia panna; po sekcji przekonano się, że zbyteczne sznurowanie się było przyczyną jéj zgonu.

--- Piszą z Portsmouth, że okręty *Gloucester, Kent, Gangez i Melville*, otrzymały rozkaz aby były na pogotowiu; jedni utrzymują, że popłyną na morze śródziemne, inni, że do Ameryki południowéj.

--- Rzecz szczególna, iż papiery mexykańskie w Londynie poszły w górę, jak tylko odebrano urzędową wiadomość o wyprawie hiszpańskiéj przeciw Mexykowi.

--- Listy z Lima donoszą, że Peru znajduje się w bardzo złym stanie. Wojna z Kolumbją wybuchnęła na nowo; jenerał Florez znajdował się w Sambarandos, a jenerał peruwjański Lamar wsiadł na okręt d. 16 kwietnia, w zamiarze udania się do Guajaquil; ma on z sobą 1200 piechoty i 200 jazdy. Wojsko kolumbijskie pod jenerałem Sucre, wyruszyło przeciw wspomnionemu miejscu.

--- Słychać, że rząd Zjedn. krajów Ameryki północnéj oświadczył się dać pożyczkę 10 mill. dolarów rządowi mexykańskiemu, w zastaw za prowincje Tejas i Kalifornją, które w razie niewypłacenia na terminie, przy Krajach Zjednoczonych na zawsze pozostaną.

— Odebrano tu listy z Carogrodu, które zwiastują, że sułtan przeniesie główną swoję kwaterę do Brussa w Azji miniejszéj, za późno bowiem pomyślano o uzbrojeniu Adrjanopola.

— *Morning journal* zapewnia, że Zjednoczone Kraje Ameryki północnéj, będą przeciwne wyprawie hiszpańskiéj do Mexyku.

-- Margrabia Barbacena popłynął do Ostende, a młoda królowa portugalska pożegnała się z królem w Windsor i z Portsmouth popłynie z macochą swoją do Brazylji.

AUSTRJA. — *Z Wiednia dnia 22 sierpnia.* — W cesarsko król: wojsku zaszły następujące zmiany: Ignacy hr. Gyulai de Maros-Nemeth et Nadaska, feldcejgmistrz i komenderujący jenerał w Czechach, został przeniesiony, jako komenderujący jenerał do Niższéj Austrji (do Wiednia); i Xiąże Aloizy Lichtenstein feldmarszałek porucznik i komenderujący jenerał w Morawji, jako komenderujący do Czech; Wacław hrabia Vetter de Lilienberg jenerał dywizji i wojskowy komendant w krajach nadbrzeżnych w Trjeście, został komenderującym jenerałem w połączonych krajach granicznych Banatu, Warasdynu i Karłowca (Karlsztad). Maxymiljan hrabia Auersperg feldmarszałek porucznik, otrzymał wakujący 5ty pułk kiryssjerów.

— Biega tu pogłoska, że Porta wysłała deputowanych do obozu jenerała Diebitscha, oraz że poseł angielski pan Gordon, także się tam udał.

FRANCJA. — *Z Paryża dnia 24 sierpnia.* — Postanowieniem królewskiém z d. wczorajszego, mianowany został ministrem marynarki i osad w miejsce admirała Rigny, baron Haussez, radca stanu, członek izby deputowanych i prefekt departamentu Girondy.

— Jenerał Richemont, członek izby deputowanych, wydaje pamiętniki tyczące się sprawy wschodniéj.

— W Paryżu biegają w tych dniach następujące pogłoski: Izby będą zwołane w piérwszych dniach listopada; gwardja narodowa będzie przywróconą; pan Chateaubriand rezygnował z urzędu posła w Rzymie; pewien monarcha przybędzie dnia 6 września do Paryża; ministrowie obejdą się bez izb przez dwa lata; xiąże Polignac chce przywieść do skutku projekt połączenia Paryża z morzem za pomocą kanału; piąta część urzędów cywilnych będzie osadzoną przez dymissjonowanych officerów; etc.

— Miasto Strazburg miało o 42 fr. proces, który je kosztował 3,765 fr.

— Mówią o wielkiéj wyprawie morskiéj przeciw Algierowi, któréj pomagać będzie 30,000 wojska linjowego. Cały gabinet francuzki rozgniewany jest na Deja, że kazał strzelać do okrętów francuzkich, a doniesienie Gazety Francji, że to się stało przez omyłkę jest mylne, bo nie można pojąć, jakim sposobem przeszło 90 wystrzałów działowych mogło nastąpić przez omyłkę. Podobniejszą jest do prawdy, że Dej w wyrazach barbarzyńskich odpowiedział na propozycje względem zawarcia pokoju. Do tłómacza Bianchi miał powiedzieć: *Żądam wydania moich zdradzieckich ajentów, głowy francuzkiego konsula i przeproszenia.* P. de la Brétonniére, dowódzca eskadry miał do niego powiedzieć: *Król chrześcijański posyła mnie do ciebie, ażeby cię uwiadomić, że nie jest twoim nieprzyjacielem*, i *że wojny nie pragnie; lecz ponieważ go w osobie jego konsula obraziłeś, życzy on wiedzieć, jaką mu ofiarujesz satysfakcję.* Dej miał się na to odezwać w tych słowach: *Psie chrześcijański, miéj się za tysiąc razy szczęśliwego, że ci głowy twojéj nie rzucam pod nogi! Precz ztąd i powiedz twemu panu, że nie ja jemu, ale on mnie winien satysfakcję.*

— *Dnia 27 sierpnia.* Wszystkie gazety oppozycyjne wynurzają zdanie o nowym ministrze marynarki, Panu Haussez. Jedna mówi, że jako prefekt nie wiele znaczy pomiędzy ministrami i że był pod trzema ministerjami dawniejszemi nieruchomym członkiem środka prawego, stronnikiem każdego z nich, mało mówiącym i tak cicho głosującym, iż go nikt nie słyszał; taki minister nie wzmocni gabinetu. Inny dziennik nie może pojąć, jak P. Haussez potrafi się teraz zgodzić z P. Labourdonnaye, kiedy r. 1815 przeciwny był jego projektom i sądzi, że przez jego wybór chciano może teraźniejsze ministerjum zneutralizować. Jeszcze inny dziennik odmawia Panu Haussez dar wymowy i przyznaje mu tylko reputację dobrego urzędnika administracyjnego. Gazeta Codzienna nie przywiązuje wielkiéj wagi do wyboru ministra marynarki i twierdzi, że wybór ten nie zdziała żadnéj zmiany w ogólnym systemie ministrów. Ztąd tylko uwa-

ża ten wybór ważnym, że teraz ministerjum jest uzupełnione.
— Uważają, że od czasu, jak P. Mangin został prefektem policji, namnożyło się w Paryżu żebraków.

HISZPANJA -- Odkryto rozbójników, którzy powracające go od xiężny Ossuna, hrabiego Florida Blanca, o pół mili od Madrytu zrabowali. Jeden z nich jest alkadem czyli burmistrzem miasta Rexas, o trzy mile od Madrytu, a do bandy należało dwóch członków magistratu.
-- W okolicy byłego miasta Almorady wznawia się nieustannie trzęsienie ziemi, podobnież jak w kilku innych punktach całej prowincji.
-- Dyrektor skarbu publicznego zadzierżawił dziesięciny Andaluzji za 8 miljonów realów, a sam odstąpił dzierżawę towarzystwu z Sewilli i Kadyxu za 12 mil.
-- Wielkorządca Gibraltaru, jenerał Don, wezwał dwóch miejscowych lekarzy, ażeby mu natychmiast rapport dali, jeśliby się choroba zaraźliwa w Gibraltarze pokazała.

NIEMCY — Rząd saski wydał rozporządzenie, że każdy chcący uczęszczać na uniwersytet w Lipsku, powinien poddać się examinowi i złożyć świadectwo maturitatis przy zapisie. Liczba uczniów w Lipsku, zmniejszyła się znacznie od pewnego czasu, z przyczyny że uniwersyset tamtejszy nie postąpił we wszystkich zawodach nauki razem z potrzebami czasu. Jest w nim niejedna próżnia do zapełnienia.
— Pułkownik Gustawson żyje bardzo prywatnie w Lipsku, i z nikim prawie nie przestaje.
— *Od brzegów Elby d. 29 sierpnia* — Z flotty, która miała wypłynąć z Kronstadtu ku Dardanelłom i na Archipelag, przybyło na Sund dopiero kilka małych okrętów wojennych.
— Król szwedzki uwalniając ze służby pułku artylerji Norwegskiéj Swea, podporuczników Napoleona Jozefa xięcia Moskwa i Ludwika Michała xięcia Elhingen, pozwolił im pozostać w wojsku szwedzkiém, piérwszemu w randze kapitana, drugiemu w randze porucznika.
— Akt uroczysty koronacji królowy szwedzkiéj, odbył się d. 21 b. m. w kościele ś. Mikołaja w Sztokolmie.
— *Od Menu d. 28 sierpnia.* — Xiąże Belluno (marszałek Victor), przybył d. 24 do Akwisgranu.
— Kawaler Paganini przybył dnia 22 sierpnia do Frankfurtu nad Menem, gdzie zamyśla dać kilka koncertów.
— Rząd Bawarski zamyśla zaprowadzić sądy honorowe w trzech uniwersytetach krajowych, dla zapobieżenia pojedynkom. Żądano już opinji w téj mierze od władz powiatowych.

NIDERLANDY. — *Dnia 23 sierpnia.* — Cesarzowa Brazylska bawi dotąd w Gandawie.
— Piechota niderlandzka składa się teraz z 4 oddziałów. Piérwszy pod dowództwem jenerała Cort-Heiligers, jest rozłożony w Zwolle, Grenindze, Herzogenbusch i Arnhem. Drugi pod jenerałem majorem xięciem sasko-wejmarskim, stoi w Bredzie, Antwerpji i Gandawie. Trzeci pod jenerałem Eering, jest w Bergen, Doornik, Brüge i Ypern. Czwarty pod jenerałem majorem Dübletz, w Littich, Mastrichcie i w Namur.
— Rząd wyznaczył panu Figat roczną gratyfikację, za co tenże podjął się uczyć cwiczeń gimnastycznych, te osoby, które od rządu wskazane mu będą.

PORTUGALJA. — Don Miguel dowiedziawszy się o liście Królowéj matki pisanym do intendenta policji, w którym oświadczyła, że ściągnie na siebie jéj nieukontentowanie jeśli rojalistów będzie aresztował, wydał rozkaz, ażeby się jéj w niczém nie sprzeciwiano.
— Stronnicy Don Miguela noszą dla odznaczenia się order z wizerunkiem Don Miguela, ustanowiony wkrótce po jego przybyciu. Przyjaciele margrabiego Chaves prosili, aby im było wolno oprócz tego nosić znak, któryby ich odróżniał od tych rojalistów, którzy w Portugalji byli pozostali, ale im odmówiono. Teraz pozwoliła im królowa matka nosić order z jéj wizerunkiem.

TURCJA — *Z Semlina dnia 15 sierpnia.* — Turcy sposobią się nędznie do obrony za Bałkanem; w Adrjanopolu drugiém mieście państwa, znajduje się bataljon piechoty i dwa pułki jazdy regularnéj; milicje, które nie liczą nad 4000 ludzi, są nieukontentowane. Z tego można sądzić o całém wojsku. Stambułu broni tylko obóz obwarowany pod Ejub, w którym może się znajdować 20,000 ludzi. Jakoż stolica nawet nie zdoła stawić dzielnego oporu, tym bardziéj, że janczarów przyjaciele zaczynają lud podburzać. Nieukontentowanie na prowincjach doszło do najwyższego stopnia, a milicje w Sofji, nie chciały wyruszyć na wojnę; ale co miasta bronić chcą gorliwie. W Serbji wzniecają obawę niespokojne głowy; xiąże Miłosz zostaje ciągle w dobrych stosunkach z władzami tureckiemi i na rekwizycje ich wydał niedawno kilku fałszérzy monet. Pospolite ruszenie dla tego nie idzie pomyślnie, że rząd nie ma dosyć broni ręcznéj do rozdania.
— Oto jest przemowa, którą powiedział poseł angielski w swoim języku w obec sułtana w dniu uroczystego posłuchania: "Wzniosły i potężny monarcho! Powołany do sprawowania ważnych interesów przy Wysokiéj Porcie, za najprzyjemniejszą rzecz uważam widzieć wasze cesarskie oblicze. Otrzymałem wyraźny rozkaz od króla, pana mojego, zapewnić Waszą Wysokość, że nieustanném jego życzeniem jest, utrzymać nadal i rozszerzyć przyjaźń, która przez wiele lat łączyła obiedwie wysokie korony. Byłbym szczęśliwy, gdyby słabe siły moje narzędziem się stały do ustalenia pomyślności państw obudwu na podstawie wewnętrznéj spokojności i powszechnego pokoju europejskiego. Przebyte trudności i mądra administracja, która tak celnie znamionuje teraźniéjszą epokę rządów WCM. napawa mnie ufnością, że podwójny cel ten będzie osiągniony. Chełpię się zaszczytem teraźniejszym gdy Waszéj Wysokości osobiście wynurzam najgorętsze życzenia mojego monarchy, ażeby długo trwało zdrowie i szczęście Wasze.,,
-- W Białogrodzie miano wiadomość ze Stambułu pod d. 3 sierpnia, że Sułtan przeniósł się ze Stambułu do Azji, i że ze stolicy téj mnóstwo rzeczy kosztownych wywieziono.
-- W okolicach Rachowy stoczono w piérwszych dniach sierpnia kilka uporczywych bitew. Pasza Skutarski ma tam 30,000 wojska.
-- W meczetach miasta Seres czytano dnia 30 lipca firman sułtański, wzywający mieszkańców do pospolitego ruszenia. Dnia 7 sierpnia miało ztamtąd wyruszyć ku Adrjanopolowi 5000 wojska. Grek w Seres zamieszkały, pisze, iż muzułmanie obojętnie słuchają wezwania sułtańskiego, a z jednego meczetu serskiego mieli się rozejść w czasie czytania firmanu.

TEATR NARODOWY. Dziś opera: *Kopciuszek* czyli *Tryumf dobroci.*

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIÉJ Nro. 472